

STUDIA ZAOCZNE STUDENTÓW POLONISTYKI WSP W KRAKOWIE
W ŚWIETLE WYNIKÓW EGZAMINÓW
I JĘZYKOZNAWCZYCH PRAC MAGISTERSKICH

1

Problem studiów zaocznych na wyższych uczelniach jest od kilkunastu lat aktualny i otwarty, gdyż budzi często duże wątpliwości i refleksje. Z jednej strony nasuwa się konieczność podnoszenia kwalifikacji pracowników różnych resortów (szczególnie ważna dla nauczycieli wobec reformy szkolnej, zmiany programów nauczania i przesunięcia poważnego ciężaru i obowiązku ich nowej realizacji na ośmioklasową szkołę podstawową) — z drugiej strony refleksje budzą trudności tego systemu. Trudności są dwojakie: po pierwsze — związane z kształceniem się ludzi pracujących zawodowo, nieraz po kilkanaście godzin dziennie, przy tym często już niemłodych, obarczonych obowiązkami rodzinnymi, a zwykle też poważną pracą społeczną. Druga trudność, szczególnie aktualna dla studiujących nauczycieli, to same warunki studiowania: nauczyciele, mieszkający na prowincji, często w zapadłej wsi, w oddaleniu od wszelkich ośrodków kulturalnych, od bibliotek i innych źródeł naukowych, muszą napotykać na olbrzymie trudności, które wystąpią szczególnie ostro na roku ostatnim przy pisaniu prac magisterskich. Warto więc rozważyć nie tylko same trudności i sposoby ich usunięcia, ale także spojrzeć na problem od strony wyników. Analizie wyników studiów zaocznych na krakowskiej WSP w zakresie językoznawstwa będą poświęcone niniejsze uwagi.

Główne rozważania dotyczące prac i egzaminów magisterskich poprzedzę krótkim omówieniem także wcześniejszego okresu studiów. Jak przygotowani są do egzaminów studenci zaoczni? Tu się nasuwa porównanie z młodzieżą ze studium stacjonarnego. W zakresie przedmiotów, o których mogę mówić, tj. gramatyki historycznej języka polskiego, dialektologii i historii języka¹, wyniki na obu studiach są na ogół pozytywne, tj. wy-

¹ Egzamin z dwóch ostatnich przedmiotów na studium stacjonarnym, a z dialektologii na obu studiach został obecnie zniesiony jako odrębny egzamin.

niki niedostateczne nie są częste. Jednakże sposób przygotowywania się do egzaminów i stopień opanowania przedmiotu jest zupełnie inny u stacjonarnych studentów, inny u zaocznych. Młodzież, mająca znacznie więcej godzin wykładów i ćwiczeń, przy tym rozłożonych na cały rok szkolny, a nie skumulowanych w kilku czy kilkunastu dniach sesji letniej i zimowej — jak na studium zaocznym — ma o wiele więcej sposobności do zapoznania się z materiałem poszczególnych przedmiotów, wyjaśnienia niezrozumiałych zjawisk i przyswojenia sobie oraz utrwalenia zwłaszcza trudniejszych partii. Niestety, młodzież nie korzysta należycie ani z wykładów i dobrych chęci wykładowcy, ani z ćwiczeń i pomocy prowadzących ćwiczenia asystentów czy adiunktów. W rezultacie studenci prawie nie pracują w ciągu semestru (chyba, że energiczny asystent zastosuje wobec nieaktywnych i absentujących się sankcje: niezaliczenie ćwiczeń, kolokwium itp.), natomiast zabierają się do nauki w ostatnich dniach przed sesją i w rezultacie otrzymują czwórki, a nawet piątki, w 40% trójki — ale w miesiąc, dwa po egzaminie zapominają nawet podstawowych wiadomości. Natomiast studenci zaoczeni pracują bardzo systematycznie; ponieważ jednak z wykładów i ćwiczeń nie wynoszą tych wiadomości, ile by zdobyć powinni, uczą się samodzielnie i w rezultacie przy egzaminach wykazują nieraz poważne braki, nie mogą się „połapać” w pewnych zagadnieniach (zwłaszcza dialektologii) — i ostatecznie nieraz muszą egzamin powtarzać. Ale to, co umieją, umieją bardziej trwale i gruntownie. W rezultacie wyniki egzaminów (tj. stopnie) są na obu studiach dosyć podobne, z niewielką przewagą „piątek” u studentów stacjonarnych. Dla wyciągnięcia dalej idących wniosków trzeba by dysponować statystyką z wszystkich egzaminów (także z przedmiotów literackich czy pedagogicznych) i z dłuższego okresu czasu. Zresztą i w tych warunkach cyfry i procenty nie byłyby współmierne, gdyż egzaminatorzy uwzględniają nieraz trudniejsze warunki studentów zaocznych i „podciągają” nieco swoje oceny. Dlatego ważniejsze dla nas, a zarazem świadczące o ukończeniu studiów są prace i egzaminy magisterskie.

2

W pięciu ostatnich latach, tj. 1964/65—1968/69, miałem 46 studentów na moich seminariach magisterskich zaocznych, czyli przeciętnie 9 osób rocznie. Interesuje nas tu tematyka prac magisterskich, ich poziom i termin oddania oraz złożenia egzaminu magisterskiego, wreszcie stopnie prac i egzaminów magisterskich.

We wspomnianych latach szkolnych oddało prace 70% studentów zaocznych bezpośrednio po studiach, tj. w terminie letnim czy jesiennym, 40% złożyło je po roku, 40% po dwóch latach, a 22% nie napisało ich dotąd (w tym 3 osoby są już 5 lat po absolutorium). Z oddanych 36 prac ocenę

bardzo dobrą otrzymało 69,4%, dobrą — 25%, dostateczną — 5,6%. Jak widzimy, wyniki prac są pozytywne, można powiedzieć nawet — bardzo dobre; wyniki te świadczą o sumienności i solidności studentów zaocznych.

Wszyscy, którzy oddali prace, złożyli też wkrótce egzamin magisterski, z czego się okazuje, że sam egzamin na ogół nie sprawia trudności: jedna osoba otrzymała jednak ocenę niedostateczną i musiała egzamin powtarzać po pół roku; natomiast prawie 45% złożyło egzamin z wynikiem bardzo dobrym. Warto też zaznaczyć, że nie było pracy magisterskiej odrzuconej przez recenzentów.

Sam stopień z pracy czy z egzaminu nie mówi jeszcze oczywiście wszystkiego o wartości i poziomie pracy magisterskiej. Niezależnie jednak od ocen można powiedzieć, że ten poziom jest bardzo wysoki. Prace pisane są niezwykle starannie, bibliografia niemal zawsze pełna i solidnie wyzyskana, materiały zebrane przez magistrantów bardzo bogate i metodologicznie poprawnie opracowane; jednym słowem, prace są tak staranne, rzeczowe i na takim poziomie naukowym, że większość ich kwalifikuje się do druku. W porównaniu z pracami magistrantów stacjonarnych są bardziej dojrzałe. Po prostu autorki i autorzy wkładają w tę pracę całą swoją duszę. Oceniają to nie tylko recenzenci naszej uczelni. Praca Henryka Musiała z pogranicza językoznawstwa i etnografii, a więc z aktualnej i modnej dziś etnolingwistyki, pt. *Słownictwo wsi Krępa i Wagano-wice w powiecie miechowskim*, odpowiadająca nie tylko najwyższym wymaganiom dialektologii i leksykografii, ale też dająca bardzo cenny materiał etnograficzny, ilustrowany bogato niezwykle precyzyjnie wykonanymi rysunkami, zdobyła wysokie uznanie etnografów i została zakwalifikowana do druku w „Archiwum Etnograficznym”; trzy inne mają publikować: Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Rzeszowie (*Właściwości języka i stylu Biernata z Lublina* Haliny Wiśniewskiej), Prezydium MRN w Kielcach (*Nazwy ulic w Kielcach — Janiny Janik*), i Prezydium MRN w Środzie (*Nazwy miejscowości powiatu średzkiego* Heleny Piątkowej).

Ale żeby osiągnąć takie rezultaty, prowadzący seminarium musi spełnić dwa bardzo ważne warunki. Po pierwsze, musi otoczyć swoich magistrantów szczególnie troskliwą opieką, większą niż studentów stacjonarnych; musi się często z nimi kontaktować, udzielać szczegółowych wskazówek i poprawiać partiami prace w brudnopisie. Po wtóre — i to bodaj jest ważniejsze — musi się dobierać tematy odpowiednie dla studiujących zaocznie, pracujących na odległej od centrów kulturalnych prowincji, odciętych od centralnych, czy nawet powiatowych bibliotek.

Dla omówienia koncepcji pracy oraz jej sfinalizowania muszą magistranci dojeżdżać czasem do Krakowa czy innych miast, zaopatrzonych w źródła naukowe. Ale siedzenie w czytelnich, grzebanie w archiwach

nie może być podstawą pracy magisterskiej. Dlatego należy unikać tematów czysto filologicznych, z gramatyki historycznej, z zagadnień teoretycznych, ogólnych, a wyszukiwać tematy związane z terenem, na którym magistrant pracuje. Językoznawstwo ma kilka dziedzin takich tematów: dialektologię, nazewnictwo miejscowe oraz antroponimie, słownictwo ogólne, prowincjonalne i środowiskowe, wpływ środowiska na język ogólny, błędy uczniów w mowie i w zadaniach. Do takich tematów wystarczy kilkanaście podstawowych studiów, podręczników i artykułów, które dają ogólne wskazówki i wzory metod opracowania tematu, a z których wiele zakupują dla siebie sami magistranci; poza nimi nie muszą autorzy szukać źródeł w bibliotekach i archiwach. Główna część pracy to zebranie materiału w terenie oraz opracowanie go w warsztacie domowym. Praca wdzięczna, dla nauczyciela bardzo miła i stosunkowo łatwa, gdy się ma kontakty z własnym czy bliskim środowiskiem.

Druga grupa tematów, również nietrudnych dla mieszkających na prowincji nauczycieli, to stylistyka i artystyczna stylizacja utworów literatury pięknej (archaizacja, stylizacja gwarowa i środowiskowa). I tu ogólne wskazówki dają podstawowe prace teoretyczne (i oczywiście kierownik seminarium), a główna część pracy to wydobycie materiałów z odpowiednich tekstów literackich.

Ale trzeba uwzględnić jeszcze jeden warunek, jeśli praca magisterska nie ma się stać koszmarem, czy jakimś ciężarem przytłaczającym studenta przez całe życie. Trzeba mianowicie roztropnie dobrać temat, uwzględnić jego zakres, by czas zbierania materiału w terenie i jego opracowania w domu nie przekroczył sześciu, czy siedmiu miesięcy. A często najlepsi i najłagodniejsi profesorowie nie orientują się w możliwościach czasowych i fizycznej wytrzymałości studenta. Tak np. widziałem pracę magisterską daną przez jednego ze zmarłych w ostatnich latach najwybitniejszych językoznawców pt. *Nazwy miejscowe trzech powiatów środkowej Małopolski* — praca stała na poziomie pracy doktorskiej. Moim zdaniem, prace magisterskie językoznawcze powinny zamykać się w granicach 50—100 stron maszynopisu, a tylko prace onomastyczne czy dialektologiczne, podające większy materiał (wykaz nazw, teksty, słownik) mogą być odpowiednio większe.

Dla ilustracji podaję statystykę tematów oraz wykaz tytułów omawianych tu prac magisterskich:

z o n o m a s t y k i — 21 prac (15 — nazwy terenowe lub miejscowości, 3 — nazwy ulic, 3 — nazwy osobowe):

z d i a l e k t o l o g i i — 13 prac (8 opisów gwary wsi, 4 — słownictwo gwarowe, 1 — izoglosy kilku cech dialektycznych);

c h a r a k t e r y s t y k a j ę z y k a i s t y l u p i s a r z a — 5 prac, stylizacja artystyczna — 6, słownictwo specjalne, zawodowe — 1.

TEMATY Z ONOMASTYKI:

1. *Nazwy miejscowości powiatów koneckiego i przysuskiego.*
2. *Nazwy miejscowe Wieliczki i okolicy.*
3. *Nazwy miejscowe okolic Andrychowa.*
4. *Nazwy miejscowe powiatu pułtuskiego.*
5. *Nazwy terenowe południowej części powiatu myślenickiego.*
6. *Nazwy miejscowości powiatu średzkiego.*
7. *Nazwy miejscowe okolic Solca nad Wisłą.*
8. *Nazwy miejscowe powiatu opatowskiego.*
9. *Nazwy miejscowe powiatu pińczowskiego.*
10. *Nazwy miejscowe powiatu szydlowieckiego.*
11. *Nazwy miejscowe powiatu włoszczowskiego.*
12. *Nazwy miejscowe Pogórza Izerskiego.*
13. *Nazwy terenowe dawnej kasztelanii wojnickiej.*
14. *Nazwy terenowe centralnej Kielecczyny.*
15. *Wpływy języka staropruskiego i niemieckiego na nazewnictwo miejscowości Warmii.*
16. *Nazwy ulic w Kielcach.*
17. *Nazwy ulic Radomia.*
18. *Nazwy ulic Sosnowca.*
19. *Nazwy osobowe w Zubrzycy Górnej na Orawie.*
20. *Przezwiśka ludowe mieszkańców powiatu łukowskiego.*
21. *Nazewnictwo osobowe mieszkańców wsi Podzamcze w powiecie zawierciańskim.*

TEMATY Z DIALEKTOLOGII:

1. *Słownictwo wsi Dąbrowa w powiecie kieleckim.*
2. *Słownictwo z zakresu budownictwa, hodowli i uprawy roli we wsiach Wagano-wice i Krępa w powiecie miechowskim.*
3. *Słownictwo gwarowe wsi Mszana Górna.*
4. *Słownictwo gwarowe wsi Piekietko limanowskie.*
5. *Gwara wsi Bartodzieje w powiecie zwoleńskim.*
6. *Gwara wsi Korytnica w powiecie jędrzejowskim.*
7. *Gwara wsi Połaniec.*
8. *Gwara wsi Samokłęski w powiecie lubartowskim.*
9. *Gwara wsi Szczepanów brzeski.*
10. *Gwara wsi Tereszpol w powiecie biłgorajskim.*
11. *Gwara czterech wsi pod Wadowicami (Gorzeń Dolny i Górny, Jaroszowice, Za-wada).*
12. *Kształtowanie się gwary mieszanej na Ziemiach Zachodnich (Gwara wsi Niedą-szów w powiecie jaworskim).*
13. *Izoglosy kilku cech gwarowych południowo-środkowej Małopolski.*

STYL I JĘZYK PISARZY:

1. *Właściwości języka i stylu Biernata z Lublina.*
2. *Charakterystyka języka Elizy Orzeszkowej w jej powieściach ludowych.*
3. *Słownictwo gwarowe i prowincjonalne w ludowych powieściach Orzeszkowej.*

4. *Charakterystyka języka Józefa Mortona w jego powieściach ludowych („Inkluzywne wiano”, i „Mój drugi ożenek”)*.
5. *Próba charakterystyki stylu Bolesława Prusa.*
6. *Gwara ludowa jako element charakterystyki środowiskowej w twórczości Młodej Polski.*
7. *Metody archaizacji językowej w historycznych powieściach Anieli Gruszeckiej.*
8. *Metody archaizacji językowej w historycznych powieściach A. Gołubiewa.*
9. *Metody archaizacji językowej w historycznych powieściach J. Wł. Grabskiego.*
10. *Metody archaizacji językowej w historycznych powieściach Zofii Kossak.*
11. *Metody archaizacji językowej w „Żywych kamieniach” Berenta.*

SŁOWNICTWO OGÓLNE I SPECJALNE:

1. *Polskie słownictwo meteorologiczne.*

Niektóre z wyżej wymienionych tematów mają jeszcze jedną wartość: związek nie tylko z terenem, ale i z bieżącym życiem. Nawet najbardziej naukowa praca językoznawcza może być często związana z życiem współczesnym: ze szkołą i nauczaniem, z przemianami dokonującymi się w Polsce Ludowej, może nawet wpływać w pewien sposób na kształtowanie się niektórych przemian językowych. W zakresie językoznawstwa opisowego i dialektologii oznacza to przede wszystkim obserwację współczesnego języka potocznego („kulturalnego” i gwar) i literackiego, jego rozwoju, rodzących się błędów czy nowych tendencji. Na platformie politycznej mamy do zanotowania proces integracji gwar w całej Polsce, w szczególności na Ziemiach Zachodnich, na których scala się w jeden element narodowy-państwowy ludność napływowa z różnych okolic Polski. Na platformie szkolno-dydaktycznej mamy też kilka zagadnień: błędy uczniów w mowie i w piśmie, wpływ gwary miejscowej na język i ortografię uczniów i odwrotnie — przenikanie języka literackiego do gwary, wreszcie w zakresie stylistyki — ukazywanie funkcji artystycznej różnych środków językowo-stylistycznych naszych autorów: może to mieć bardzo duże wartości kształcące i wychowawcze nawet dla autora pracy oraz dla jego praktyki szkolnej — metodycznego opracowywania analizy dzieła literackiego w szkole. Kilka takich aktualizujących tematów można znaleźć w wyżej podanych przykładach (np. temat 12 z onomastyki, temat 12 z dialektologii, tematy 7—11 z charakterystyki stylu).

3

Wnioski z powyższych rozważań nasuwają się same. Dotyczą one zarówno teoretycznej, jak i praktycznej strony zagadnienia. A mianowicie:

1. Analiza 36 prac i egzaminów magisterskich z zakresu językoznawstwa na Studium Zaocznym WSP w Krakowie wykazała, że mimo znac-

nych trudności, związanych z samym charakterem i organizacją studiów zaocznych, absolwenci zdobywają stopnie magisterskie bez większych trudności, a ich prace magisterskie stoją częstokroć na wyższym poziomie niż prace absolwentów studiów stacjonarnych. Wiele z nich kwalifikuje się do druku, sprawa publikacji kilku jest już w toku.

2. Dobór tematu, zarówno pod względem treści, jak i zakresu czy rozmiarów pracy musi być szczególnie staranny, by nie przekraczał możliwości studenta studiującego zaocznie oraz by praca mogła być wykończona w ciągu 8—9 miesięcy. Szczególnie zaleca się tematy związane z terenem pracy magistranta i opierające się na materiałach, zebranych przez niego na tym terenie. Nie nastroją też większych trudności prace oparte na materiale z literatury pięknej (język i styl pisarzy). Wreszcie szczególnie cenne są tematy związane z życiem współczesnym czy z pracą dydaktyczną nauczyciela, o czym była już mowa.

3. Magistranci zaocznicy muszą korzystać w znacznie szerszym zakresie niż stacjonarni z opieki i konsultacji kierownika seminarium.

4. Dalszy warunek terminowego wykończenia prac magisterskich, warunek prawie niezależny od Uczelni, to życzliwość bezpośrednich władz administracji szkolnej, tj. kierowników szkół i inspektorów, a także kuratorów. W dużej liczbie wypadków inspektorzy szkolni (względnie kuratorzy na ich życzliwą interwencję) udzielali magistrantom urlopów, nawet trzymiesięcznych, na wykończenie prac magisterskich. Byli jednak studenci, którzy nie korzystali z żadnego urlopu, poza ustawowym urlopem przedegzaminacyjnym. Powiedziałem: jest to warunek prawie niezależny od Uczelni. Może jednak czasami kierownik katedry czy dziekanat interweniować w sprawie udzielenia urlopu, może bodaj gorąco poprzeć prośbę magistranta zaświadczeniem o wartości i stanie pracy magisterskiej. Interwencje takie bardzo pomagają w uzyskaniu urlopu lub zniżki godzin. Bezwzględnie należy, jeśli urlop okaże się niemożliwy, odciążyć magistrantów na czas pisania prac od wszelkich dodatkowych zajęć pozalekcyjnych i społecznych.

Oczywiście powyższe uwagi, oparte na konkretnym materiale jednego tylko kierunku studiów i jednego seminarium, można zastosować i do innych działów studiów. Każdy kierownik seminarium potrafi w myśl tych uwag dostosować tematykę i zakres prac do możliwości swoich studentów. Zapewniając takie warunki, osiągniemy też terminowe oddawanie prac i składanie egzaminów magisterskich i osiągniemy wyższy ich poziom, a co za tym idzie, podniesiemy poziom i rangę naszej Uczelni.